

TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę za opłatą 10 groszy za egz. do puszki roznosiela. — Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja: Kancelarja przy kościele św. Trójcy. Tel. 1075. — Redakt.: Ks. prob. Miecz. Skonieczny, Ks. Zygm. Fiedler, Bydgoszcz.

Rocznik I

Bydgoszcz, dnia 5 października 1930

Numer 40

Ewangelja na siedemnastą niedzielę po Świątkach

zapisana u św. Mateusza w rozdz. 22, w. 34—46.

W on czas: Przystąpili do Jezusa faryzeusze, a jeden z nich, uczony w zakonie, chcąc Go wybadać, zapytał Go: Mistrzu, które jest największe przykazanie w zakonie? Jezus mu rzekł: „Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego, i z całej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej“ (Dt. 6⁵). To jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre, równe jemu: „Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego“ (Lew. 19¹⁸). Na tych dwóch przykazaniach zasadza się cały zakon i prorocy.

A gdy faryzeusze się zebrałi, zapytał ich Jezus, mówiąc: Co sądzicie o Chrystusie? Czym jest

synem? — Mówią Mu: Dawida. Rzecz im: Jakżeż więc Dawid mocą Ducha nazywa Go Panem, mówiąc (Ps. 109):

„Rzekł Pan do Pana mego:
Siądź po prawicy mojej,
aż położę twych wrogów
podnóżkiem stóp twoich?“

Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jakże może być synem jego? Lecz nikt nie mógł nic odpowiedzieć; nikt też od owego dnia nie śmiał Go więcej pytać.

Odtąd codziennie odmawiać będą różaniec.

Jest pierwszy października. W mieście budują czteropiętrową kamienicę. Wznoszą już rusztowanie do ostatniego piętra. Poljer wchodzi pierwszy, ażeby je wypróbować. Wtem usuwa mu się deska, niedobrze ułożona, i z wysokości czwartego piętra spada jakoby w przepaść.

Bez życia leży na ziemi. Wszyscy biegną, ażeby go ratować, zawożą go do szpitala i oto ledwie, że go tam ułożyli na łóżku, otwiera oczy i pyta z lękiem: „Gdzie jestem? Skąd się tu wzięłem?“ Podnosi oczy w górę i na przeciwległej ścianie widzi obraz Królowej Różańca św., która św. Dominikowi podaje różaniec.

„Siostrzo“, pyta się zakonnicę, która czuwając przy łóżku jego przesuwa w rękach paciorki różańca: „Siostrzo, Bogu dzięki, że ja jeszcze żyję! Siostrzo, gdybym przy tym upadku umarł, byłbym napewno wpadł w przepaść piekielną!“

I chory, który prawie cudem żadnego niebezpieczeństwa nie odniósł obrażenia, prosił o kapłana. Odprawił szczerą spowiedź. A kiedy ksiądz miał odchodzić, zwrócił się jeszcze chory, którego oblicze jaśniało radością niebiańską z powodu przyjęcia Sakramentów św. do kapłana w te słowa: „Mój ojciec duchowny! To wielkie szczęście w nieszczęściu zawdzięczam li tylko Królowej Różańca świętego! Przyobiecuję, że odtąd codziennie

odmawiać będą różaniec, ażeby Matce Boskiej Różańcowej podziękować za cudowne ocalenie.“

I rzeczywiście słowa dotrzymał.

Kiedy to wydarzenie opowiadam, przypomina mi się w tej chwili piękny obraz Michała Anioła, na którym ten najslawniejszy malarz epoki odrodzenia w Rzymie odtworzył w scenach pełnej grozy Sąd Ostateczny. Przedstawił tam także osobę, która chwyta różaniec trzymany przez Matkę Najsw. i tak po nim dostaje się do nieba.

Drodzy Parafjanie! Idzie październik, miesiąc Królowej Różańca św. Miljony wiernych odmawiać będą szczególnie w tym miesiącu swój różaniec i wyjednają sobie u Matki Boskiej Różańcowej szczególną opiekę w życiu, tak, jak ów poljer i wymodlą sobie niebo, tak, jak owa dusza, przedstawiona przez Michała Anioła!

Więc i nam wszystkim, mnie i tobie, niech różaniec stanie się szczególnie w tym miesiącu październiku potrzebą serca i duszy.

A kiedy w rękę stygnącą włożą nam różaniec i kiedy różaniec owinięty w zastygłe palce nasze pójdzie z nami do grobu, to niechże ten piękny i chwalebny zwyczaj katolickiej pobożności głosi tę prawdę, żeśmy w życiu naszym różaniec kochali i odmawiali.

Czemu tak rychło?

W przyszłą środę dnia 8 bm. o godz. 3,30 po południu rozpoczynamy naukę przygotowawczą do Sakramentów św. Stawić się powinny wszystkie dzieci szkół powszechnych, które należą do klasy 3-ciej oraz starsze jeszcze nie przyjęte.

Z żalem stwierdzamy, że w zeszłym roku nawet niejedni gorliwi rodzice nie pozwalali dzieciom uczęszczać tłumacząc się tem, że dziecko jeszcze niedostatecznie rozumie Tajemnic św. itd. Mylicie się, którzy tak postępujecie. Kościół bowiem, który przez blisko 2000 lat wychował już bardzo wiele pokoleń, ma poważne ku temu powody, że dzieci, które zaledwie doszły do używania rozumu woła mimienie Chrystusa do Stołu Pańskiego.

Dziecko czasów dzisiejszych jest duchowo więcej rozwinięte aniżeli dawniej, kiedy kultura nie czyniła takich postępów. Smutny fakt, że coraz częściej napotyka się nawet u bardzo młodych dzieci na występki popełnione z całą świadomością, świadczy o tem, że wiele dzieci grzeszy na pewno grzechami powszedniemi, a niejednokrotnie nawet ciężko mając zaledwie lat 8 albo 9. O ile zaś potrafi grzeszyć, potrafi się także z grzechów spowiadać.

My zaś kapłani z radością stwierdzamy, że młodzieńskie dzieci lepiej nieraz i szczerzej się

spowiadają, niż dzieci starsze, i z wielką pobożnością P. Jezusa przyjmują. Możecie więc, rodzice, z spokojnem sumieniem patrzeć na to, by dziecko wasze całe lata chodziło z jednym chociaż grzechem ciężkim na sumieniu, kiedy wam ten ciężar znieść trudno nawet przez jeden dzień? Możecie cierpieć, że dziecko dobre przez grzechy powszednie traci z czasem łaskę Bożą coraz więcej nie mając możliwości pomnażania jej przez spowiedź i Komunię św.?!
 Jakże troskliwie opiekują się niejedni rodzice zdrowiem dziecka. Chociaż nie jest słabe, utrwalają zdrowie jego przez używanie wszelkich godziwych środków. Rozumem jest więc zawczasu oddać zdrowe jeszcze na duszy dziecko pod opiekę samego P. Jezusa.

Nie wolno przeto czekać, aż dziecko na duszy będzie chore przez liczne, choć drobne grzechy, ale trzeba zapobiedz złemu, posyłając je jaknajprędzej na naukę przygotowawczą do Sakramentów św.

Rozumie się, że do skutecznej nauki katechizmu potrzebna jest gorliwa współpraca rodziców. O tem jednak napiszemy w „Tygodniku“ w jednym z następnych numerów.

Czekamy więc, rodzice kochani, na dzieci wasze, byśmy je mogli zaprowadzić jaknajrychlej do Jezusa, Opiekuna dzieci.

Spieszmy na nabożeństwa różańcowe w październiku!

Dar jubileuszowy na seminarjum zagraniczne.

Składka z niedzieli ubiegłej jako dar jubileuszowy dla J. Eminencji Ks. Prymasa na seminarjum dla młodzieży duchownej, mającej się przygotować do duszpasterstwa zagranicą, przyniosła 283,— zł. Wedle normy przyjętej dla poszczególnych parafii przypada na naszą parafię 1050,— zł. Zatem braknie nam jeszcze 768,— zł. Zeby kwotę powyższą zebrać, obchodzić będzie kościelny nasz po parafji z listą ofiar.

Bardzo serdecznie proszę parafjan o chętnę datki na ten wzniosły cel. Bądźmy przekonani, że naszą ofiarnością zrobimy wielką przyjemność Najdostojniejszemu Jubilatowi, popierając umiłowany Jego plan stworzenia seminarjum powyższego.
 Ks. Proboszcz.

Dnie uprzywilejowane Mszy św. żałobnych.

Przyszła do mnie zelatorka Żyw. Róż. Matek róży 75 i przyniosła na mszę św. za duszę śp. Józefa Woźnej, która była członkiem w powyższej róży. „Proszę Ks. proboszcza o odprawienie mszy św. w intencji naszej róży „za duszę śp. Józefa Woźnej, ponieważ mija już 30 dni od jej śmierci“. — „Bardzo się cieszę, że panie pamiętają o zmarłych członkach swej róży. A skąd pani wie, że 30-ty dzień po śmierci jest przez Kościół Katolicki szczególnie uprzywilejowany?“ — „O tem wprawdzie nie wiem, ale tak postępowałyśmy na obczyźnie“.

Korzystam z powyższej rozmowy, żeby Parafjan pouczyć, że Kościół Katolicki uprzywilejował niektóre dni po śmierci, wyznaczając na te dni

osobne formularze mszy św. żałobnej. Są to: dzień śmierci, dzień po śmierci, trzeci dzień po śmierci, dzień pogrzebu, trzeci, siódmy i trzydziesty dzień po śmierci względnie po pogrzebie oraz rocznica śmierci albo pogrzebu.

Szczególnie uprzywilejowane są także msze św. za dusze zmarłych w oktawie Dnia Zadusznego.

Niechże ten zbawionny zwyczaj wykorzystania dni uprzywilejowanych przez Kościół dla wybawienia dusz z mąk czyśćcowych wprowadzi i rozszerzy się także w naszej parafji.

Wycieczka krajoznawcza SMP. „Promyk“

II.

Z Górnego Śląska wycieczka nasza udała się do Krakowa zwanego polskim Rzymem. Słusznie nazywamy Kraków polskim Rzymem ze względu na wielką liczbę kościołów. Kościołów tam naliczyć można około 50. Wszystkie piękne, wszystkie przypominające nam przeszłość świetlaną Ojczyzny naszej, przypominające nam pobożność i przywiązanie ojców naszych do Kościoła i wiary świętej. Nie podobna nam było zwiedzić wszystkich kościołów, dlatego zadowoliliśmy się kilku najważniejszymi.

Wędrowkę naszą rozpoczęliśmy od Wawelu. Tam stoją dwa najdroższe sercu polskiemu zabytki: Katedra, w której odbywały się koronacje królów naszych polskich, oraz Zamek królewski, z którym łączy się tyle przepięknych wspomnień z czasów największej świetności Ojczyzny naszej. Kościół katedralny posiada trzy wieże. Najważ-

niejszą z nich to wieża Zygmuntowska, w której zamieszczony jest sławny nasz dzwon Zygmunta, fundowany w roku 1520 przez króla Zygmunta Starego. Wnętrze katedry przepiękne. W samym środku znajduje się kaplica, a właściwie grobowiec św. Stanisława, biskupa krakowskiego. Całą katedrę otacza wieniec przepięknych kaplic. Jest ich 18, jedna piękniejsza od drugiej. Najważniejszą z nich to kaplica Batorego, w której obecnie mieści się Najśw. Sakrament. W kaplicy tej znajdują się jeszcze dzisiaj piękne stalle, w których zasiadali ongiś królowie nasi, aby wysłuchać mszy św. Kaplica ta połączona jest krużgankiem z zamkiem królewskim. Niedaleko tej kaplicy znajduje się krzyż, przed którym modliła się często królowa Jadwiga. Wspomnieć też trzeba o bogatym skarbcu, zawierającym drogocenne rzeczy. Katedra wawelska jest jeszcze z innego względu dla nas tak miłą, albowiem w podziemiach znajdują się groby królów naszych.

Po zwiedzeniu katedry udaliśmy się do zamku. Za czasów zaborezych zamek służył jako koszary dla wojska. Nic dziwnego, że wskutek tego uległ zupełnemu zniszczeniu. Z komnat, których liczba wynosi 150, jest obecnie 29 odrestaurowanych.

Naprzeciw zamku znajduje się mały kościółek pod wezwaniem św. Feliksa i Adaukta. Kościółek ten zauważono dopiero niedawno, mianowicie przy rozpoczęciu prac nad odrestaurowaniem zamku. Na Wawelu znajduje się pozatem t. zw. Smocza Jama, siedziba legendarnego smoka, zabitego przez Krakusa.

Każdego zwiedzającego Wawel uderza jeden fakt, a mianowicie ścisła łączność Kościoła i Państwa, wyrażająca się w ścisłej łączności Katedry i Zamku królewskiego. Oby ta łączność Kościoła i Państwa stale w Ojczyźnie naszej istniała. Pamiętać nam trzeba o słowach: „Polska albo będzie katolicką, albo jej wogóle nie będzie.“

(Ciąg dalszy nastąpi)

Łańcuszek ofiar

na pomnik Najśw. Serca Jezusowego.

Pani Klara Piechocka, Gdańska 4, złożyła 5,— zł, i prosi o dalsze ogniwa pp. Właścicieli Domu Towarowego oraz całej personel; p. Marcin Gawliński złożył II ratę 5,— zł, i zaprasza pp. Antoniego Polaka, Woźnego, Bauma, Franciszka Zblewskiego, Tomasza Monntewskiego; Kat. Tow. Robotników 10,— zł, zwracając się z prośbą do Tow. Rel. Oświaty pod opieką św. Ignacego, Powstańców i Wojaków Okole—Wilczak i Sokola Okole—Wilczak; 22 róża Matek 7,— zł, i prosi o dalsze ofiary 1,10 i 23 różę Matek. 41 róża Matek 5,— zł i prosi o dalsze ogniwo 8 różę Matek. Na zawezwanie Augusty Durch z Domu Starców złożyli: Franciszek Kuhn 1,— zł, Agnieszka Jankowiak 1,— zł, i Walenty Kosiński 1,— zł.

Kto śpiewu kolejarzy „Hasło“ złożyło 50,— zł.

W niedzielę, 5 października br. kwesta Pań Miłosierdzia przed kościołem na węgiel dla biednych.

Porządek nabożeństw.

5. 10. XVII Niedz. po Ziel. Świątkach. Godz. 7. Cicha msza św. z kazaniem. Godz. 8. Cicha msza św. Godz. 9. Msza św. dla dzieciz z kazaniem. Godz. 10,15. Suma z procesją i kazan. Godz. 12. Cicha msza św. z kazaniem. Godz. 14. Chrzt. Godz. 14,45. Wywody. Godz. 15. Nieszpory z różańcem.
- W dni powszednie msze św. o godz. 6,15, 7, 7,45, 8,30.
- Wywody i chrzt. codziennie o godz. 8 (zgłosić się w zakrystji).
- Okazja do spowiedzi św. codziennie od godz. 6,30.
9. 10. Czwartek. Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakr. i procesją. Godz. 17. Okazja do spowiedzi św.
11. 10. Sobota. Godz. 8,30. Wotywa do N. Marji Panny. Okazja do spowiedzi św. od godz. 17 do godz. 19 oraz o godz. 20.
12. 10. XVIII Niedz. po Ziel. Świątkach. Porz. nabożeństw jak w niedzielę 5. 10.

S. M. P. „Gwiazda“

urządza

w niedzielę, dnia 5 października w Domu Katolickim na Wilczaku

Wieczór Humoru i Śmiechu

Początek o godz. 19-tej.

Przedstawienie dla dzieci o godz. 16. Wstęp dla dzieci i druchów SMP. 30 gr. dla dorosłych 50 gr. i 1,— zł. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

Kalendarzyk bractw i towarzystw.

4. 10. Sobota. Spowiedź młodzieńców i dzieci.
5. 10. Niedziela. Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. r. 16. yw. Róż. Młodz. Zebr. po niesporach. Tow. Kobiet „Jutrzenka“. Zebranie plen. o godz. 16 na salce par. SMP. „Gwiazda“. Wieczór humoru i śmiechu. O godz. 17 w Domu Kat. na Wilczaku, o godz. 16 dla dzieci.
6. 10. Poniedziałek. Sekcja Dobroczynności. Zebranie o godz. 19 w biurze par. Tow. Pań Prac. w Handlu i Konf. Zebr. zarz. o go. 18,30 w biurze par. SMP. „Gwiazda“. Zebr. zarz. o go. 19,30.
7. 10. Wtorek. Tow. Śpiewu „Moniuszko“. Zebranie plen. o godz. 20 na salce par.
8. 10. Środa. Żyw. Róż. Panien. Zebr. zel. po róż. Tow. Pań Mil. św. Winc. à Paulo. Zebr. plen. o godz. 17 na salce par.
9. 10. Czwartek. SMP. „Gwiazda“. Zebranie plen. obu oddz. o godz. 19,30.
12. 10. Niedziela. Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 17, zebranie mies. po niespor. SMP. „Promyk“. Zebr. plen. oddz. star. o godz. 16 na salce par. Uwaga: Wszystkie stowarzyszenia biorą udział w obchodzie Złotego Jubileuszu. T. C. L. O godz. 11,30 pochód od kościoła do Teatru Miejskiego.

Ogłoszenia parafjalne.

Nabożeństwo różańcowe odprawia się codziennie: w dni powszednie o godz. 19, w niedzielę i święta na nieszp. o g. 15.

4. 10. Sobota.

Spowiedź młodzieńców i dzieci. Nauka przygotowawcza do Sakramentów św. rozpoczyna się w środę, 8 bm. od godz. 15,30 na salce parafjalnej. Stawić się winny wszystkie dzieci z 3 klasy szkół powszechnych oraz starsze dzieci nie przyjęte jeszcze do Sakramentów św.

11. 10. Sobota. Spowiedź mężczyzn.

Sakrament chrztu św. otrzymali:

Stankiewicz Alojzy, Na Wzgórzu 15. Piotrowska Elżbieta, Nakielska 15. Zielińska Krystyna, Podgórna 24. Stasiński Zenon, Czarneckiego 10. Rozenke Rajmund, Leszczyna 85. Manikowski Mieczysław, Błonia 24. Ziółkowska Halina, Jackowskiego 18. Szczypiorska Irena, Jackowskiego 29. Festykowska Salomeja, Stawowa 15. Ruciński Witold, Nakielska 64. Wiśniewska Halina, Koronowska. Holka Zenon, Kordeckiego 15. Uniatowska Irena, Stawowa 19. Łaski Bronisława, Śląska 8. Kasprowicz Teresa, Grunwaldzka 23. Stypa Wirginja, Ułańska 4. Ziółkowski Tadeusz, Dolina 24. Orlikowska Jadwiga, Chwytowo 4. Kalka Hieronim, Dolina 6. Nowak Teresa, Błonia 10. Kwasek Marjan, Śląska 12.

Ktoby znał rodzinę, w której przez niedbalstwo lub złą wolę, znajduje się dziecko nieochrzczone, powinien o tem donieść do kancelarii parafjalnej.

Umarli:

Malach Józef, Nakielska 85. Stelmach Wiktor, Kordeckiego 3. Damazyn Irena, Dolina 23. Marquardt Antoni, Ułańska 13. Grochowski Józef, Czarneckiego 2. Prusak Katarzyna, Dom Starców. Jarocki Alfons, Łokietka 21. Kulesza Bernard, Przejazd 1. Ostrowski, Winc. Pola 3. Hildebrandt Karol, Trzciniac. Brygier Rajmund, Flisacka 17. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

